

Unia Europejska chce zalewać pola niszcząc rolniczy potencjał

19 czerwca 2024

Unia Europejska znowu jest na czołówkach wiadomości. Tym razem chodzi o przyjęcie kontrowersyjnego Rozporządzenia o Odtwarzaniu Natury (Nature Restoration Law), które przewiduje zalewanie aż 400 tysięcy hektarów pól w Polsce i 700 tysięcy hektarów w całej UE. Czym jest to rozporządzenie i jakie będą jego skutki? Przyjrzyjmy się bliżej temu zagadnieniu.

Rozporządzenie, które jest częścią większej strategii bioróżnorodności UE na 2030 rok, ma na celu przywrócenie zdegradowanych ekosystemów i osiągnięcie długoterminowej odbudowy terenów lądowych i morskich na całym kontynencie. Głównym celem jest odnowienie co najmniej 20% terenów lądowych i morskich w UE do 2030 roku oraz wszystkich ekosystemów wymagających odbudowy do 2050 roku.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych elementów rozporządzenia jest plan zalewania pól, który ma na celu przywrócenie torfowisk. Torfowiska, które zostały osuszone na potrzeby rolnictwa, są kluczowe dla przechwytywania i magazynowania węgla, a także dla bioróżnorodności. W Polsce planuje się zalanie 400 tysięcy hektarów, co budzi sprzeciw wielu rolników i polityków.

Rolnicy obawiają się, że utrata tak dużych obszarów uprawnych wpłynie negatywnie na ich działalność, a także na krajową produkcję żywności. Co więcej, rządzący w Polsce wskazują, że decyzje unijnych elit były planowane po wyborach, aby uniknąć politycznych konsekwencji przed głosowaniem.

Ciekawym aspektem jest rola Austrii w przyjęciu tej ustawy. Okazuje się, że przedstawicielka Zielonych z Austrii, która

głosowała za przyjęciem rozporządzenia, nie miała umocowania od swojego rządu. Wywołało to falę krytyki i oskarżeń o brak demokracji i przejrzystości w procesie decyzyjnym.

Zwolennicy rozporządzenia wskazują, że przywrócenie torfowisk i innych ekosystemów jest kluczowe dla walki ze zmianami klimatycznymi i utratą bioróżnorodności. Torfowiska są niezwykle efektywnymi magazynami węgla, a ich odbudowa może znacznie zmniejszyć emisje gazów cieplarnianych. Dodatkowo poprawa stanu ekosystemów wodnych może przynieść korzyści dla lokalnych społeczności poprzez poprawę jakości wody i zmniejszenie ryzyka powodzi.

Krytycy rozporządzenia twierdzą, że jest ono częścią większego planu UE mającego na celu eliminację europejskiego rolnictwa na rzecz importu żywności z innych regionów świata, takich jak Ameryka Południowa. Argumentują, że porozumienia handlowe z tym regionem oraz wsparcie dla ukraińskiego rolnictwa kontrolowanego przez korporacje są dowodem na tę strategię.

Przyszłość europejskiego rolnictwa w obliczu takich regulacji wydaje się niepewna. Podczas gdy cele ekologiczne wydają się szlachetne i są nam stręczone jako niezbędne, sposób ich wdrażania budzi wiele kontrowersji. Kluczowe będzie znalezienie równowagi między potrzebą ochrony środowiska a utrzymaniem wydajności i rentowności rolnictwa.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)